Cena 5 gr.

Rok VI. Czwartek dnia 28 maja 1936 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 123

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 1.50 zł. — Cena pojedyńczego numeru 5 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenia drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — —

Bilans Banku Polskiego.

W drugiej dekadzie maja r. b. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 200 tys. zł. do 381.600 tys. zł. natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 8,800 tys. zł. do 6,900 tys. złotych.

Obieg biletów bankowych obniżył się o 9.400.000 zł. do 1.000.800 tys. zł. Pokrycie złotem wynosi 34.65 proc. i przekracza normę statutową o bezmała 5 pkt.

Unieważnienie 3030 okólników.

WARSZAWA. — W Ministerstwie Skarbu dokonano przeglądu okólników ministerjalnych z rozmaitych dziedzin administracji skarbowej. Przegląd dał rewelacyjne wyniki. Okazało się bowiem, że w samej tylko dziedzinie personalno-administracyjnej, dotyczącej urzędników skarbowych, istnieje i obowiązuje aż 3200 okólników. Stwierdzono, iż wiele z tych okólników jest przestarzałych i wręcz sprzecznych z sobą i w ich labiryncie najwytrawniejszy biurokrata musiałby stracić głowę. 3030 okólników unieważniono i utrzymano w mocy tylko 170.

Związek Wydawców do gen. Rydza-Smigłego.

WARSZAWA. — Związek wydawców i czasopism R. P. wystosował do generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gen. Rydza-Smigłego telegram następującej treści:

„W związku z rzuconemi przez pana Generała hasłami, w szczególności hasła wzmożenia wysiłku narodu do obrony Państwa, walne zgromadzenie członków Związku Wydawców Dzienników i Czasopism powzięło dziś jednomyślną uchwałę złożenia na ręce pana Generała zapewnienia o niezachwianej swej gotowości służby dla państwa wszystkiemi rozporządzalnemi środkami zrzeszonej pracy.

Polski Zw. Wydawców Dzienników i Czasopism."

Dalsze rugi robotników polskich we Francji.

LILLE. Pociągiem specjalnym odjechało z Lille do kraju około 400 robotników polskich wraz z rodzinami, z czego 350 osób przypada na zwolnionych ostatnio górników z kopalni Dourges. Transport odbył się spokojnie.

Sprawcy zajść w Konińskiem przed sądem.

KALISZ. Rozpoczął się tu proces 55 członków Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o udział w wywołaniu na jarmarku głośnych zajść w Zagórowie, pow. konińskiego, w czasie których nie pozwolono kupcom żydowskim ustawiać straganów, a dalej podburzano tłum, który począł niszczyć stragany. W czasie zajść poturbowano kilka osób i wybito 560 szyb w mieszkaniach i sklepach. — Przybyły większy oddział policji z Konina położył kres zajściom.

Proces potrwa około tygodnia.

Dymisja gabinetu belgijskiego.

BRUKSELA. Gabinet belgijski ustąpił. We wtorek o godz. 17 ej zebrała się rada ministrów, by zająć stanowisko wobec sytuacji, wytworzonej przez wynik wyborów. Po krótkiej naradzie postanowiono przedłożyć królowi dymisję całego gabinetu. Prezydent ministrów van Zeeland udał się natychmiast do króla, by zakomunikować mu o decyzji gabinetu.

Uczczenie 10-lecia urzędowania Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

WARSZAWA. Onegdaj w prezydjum Rady Ministrów odbyło się posiedzenie organizacyjne komitetu uczczenia dziesięciolecia sprawowania urzędu przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego,

Na posiedzeniu tem, w którem m.in. wzięli udział Gen. Insp. Sił Zbr., gen. dyw. Smigły Rydz, członkowie rządu z premjerem, gen. Sławoj Składkowskim na czele, p. Marszałkowa Piłsudska, marszałkowie Sejmu i Senatu i w. in. wybitnych osobistości, na wniosek p. premjera, gen. Sławoj-Składkowskiego uchwalono wydać odezwę do społeczeństwa. Odezwa ta brzmi:

W czerwcu 1926 r. profesor Ignacy Mościcki został Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.

Dwukrotnie — z woli Zgromadzenia Narodowego — za dobrą radą i zgodnie z życzeniem Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — profesor Ignacy Mościcki objął najwyższy urząd w Państwie, poświęcając wielkości obowiązku nawet najbardziej osobiste umiłowania.

Od dziesięciu lat przewodzi Polsce Człowiek, dla którego wolna i niepodległa Ojczyzna była i jest od zarania młodości sercem i czynem przyzwał do najściślejszego grona bojowników o niepodległość Polski, wiążąc trwale swoje imię i losy z ideą i pracami Józefa Piłsudskiego. Wieloletnia praca twórcza na każdem polu działalności Ignacego Mościckiego, Jego szlachetność, skromność osobista, umiłowanie prawdy, piękna i dobra sprawy, że właśnie Ignacy Mościcki, pracując wśród ludzi z myślą o ludziach, obrany został przez naród polski na swego przewodnika.

Każdy rok rządów Ignacego Mościckiego mnożył wymienione wartości.

Mądra polityka zagraniczna, dająca Polsce znaczenie w rodzinie narodów, wybitna działalność na polu gospodarczem, zapisana takiemi czynami, jak Chorzów, Mościce, Gdynia, Instytut Chemiczny, oraz nieprzemijające dzieła z zakresu utrwalania elementów obrony narodowej, związały się trwale z postacią Ignacego Mościckiego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej jest dla nas ostoją w chwilach ciężkich, jest dla nas uosobieniem tych cnót obywatelskich jakie cechować winny naród wolny, pracowity i silny.

Dlatego też, w dniu 3 czerwca 1936 r. cały kraj winien dać wyraz uczuciom, jakie żywi dla Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej i złożyć hołd Temu, który swym przykładem uczył, jak żyć i pracować dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej należy.

Podpisani, inicjując uroczystości jubileuszowe w dniu 3 czerwca 1936 r., zwracają się do całego społeczeństwa polskiego z wezwaniem do podjęcia odpowiedniej akcji we wszystkich ośrodkach Państwa.

Odezwę podpisali:

Przewodniczący Komitetu — gen. dyw. Edward Smigły-Rydz, Gen. Insp. Sił Zbr.

Członkowie prezydjum Komitetu — J. Em. ks. kardynał Kakowski, Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, gen. dyw. Felicjan Sławoj-Składkowski, prezes Rady Ministrów, Aleksander Prystor, marszałek Senatu Stanisław Car, marszałek Sejmu dr. Stanisław Wróblewski, prezes Polskiej Akademji Umiejętności dr. Henryk Gruber, prezes PKO.

Palestyna w ogniu krwawych walk.

JEROZOLIMA. Rozruchy arabskie w Palestynie przerodziły się obecnie w formalną wojnę domową i powstanie przeciw władzom mandatowym.

Arabowie operują obecnie drobnemi uzbrojonemi oddziałami, które niszczą wszelkie objekty państwowe, atakują kolonje żydowskie i prowadzą podjazdowe walki z policją angielską i wojskiem.

Głównym ośrodkiem wojny domowej jest pas wybrzeża między Haifą a Gazą oraz przestrzeń między Jerozolimą a Nazaretem. Tutaj wśród pagórków ukrywają się liczne oddziały partyzantów arabskich, które dokonywują niespodziewanych wypadów i chronią się po potyczkach w zamaskowanym terenie.

Bitwa pod Mesha.

Wczorajszej nocy kilka oddziałów arabskich urządziło koncentryczny atak na kolonję żydowską w Mesha. Stawiła im opór policja i część ludności posiadająca broń palną.

Wywiązała się długotrwała walka. Arabowie, zaopatrzeni w bomby okazali się silniejsi od policji, której wkrótce zabrakło amunicji. Arabowie podpalili kilkanaście domów mieszkalnych i budynków gospodarczych ze zbiorami, pocześć zbiegli.

W okolicach Gaza oddziały arabskie zniszczyły wszystkie linje telegraficzne. W jednej z miejscowości Arabowie zaatakowali osiedle, zamieszkałe przez kilka rodzin angielskich pod miastem. Wysłany z pomocą oddział wojsk angielskich ostrzelany był do użycia karabinów maszynowych. Jeden żołnierz angielski został ciężko zraniony.

Bomby pod burnusami.

W Jaffie Arabowie zorganizowali grupy bojowców, uzbrojonych w bomby. Niewinny napozór przechodzień arabski n ejednokrotnie ukrywa pod białym burnusem po kilka bomb. Na dworcu w Jaffie wybuchły wczoraj cztery bomby, wyrządzające znaczne szkody. Również w banku anglo palestyńskim wybuchła bomba.

Na drodze z Nablus do Janin Arabowie napadli na oddział wojsk angielskich, jadących samochodami ciężarowemi. Eskortujące transport samochody pancerne otworzyły ogień z karabinów maszynowych. Po stronie angielskiej zraniony został oficer i dwaj żołnierze.

W miasteczku Kefr-Kenna niedaleko Nazaretu maszerujących żołnierzy angielskich zaatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, bijąc kolbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Żołnierze odpowiedzieli salwą i zabili jedną kobietę.

Bitwa pod górą Tabor.

Kilkuset Arabów, którzy nocowali w głównym meczecie w Jaffie z dzikim krzykiem wypadło na ulicę i rzuciło się na policjantów angielskich.

Doszło również do starcia między 250 Arakami a policją angielską u podnóża góry Tabor. W bitwie tej oddział policji został pokonany i musiał się wycofać.

Miljardy na zbrojenia wydaje Czechosłowacja.

PRAGA. Projektowana wielka pożyczka na obronę kraju w Czechosłowacji, która w najbliższym czasie zostanie przedłożona parlamentowi, wskazuje na zamierzenia rządu czechosłowackiego w kierunku zrealizowania programu zbrojeń w ciągu najbliższych trzech lat.

Sumy przewidziane na ten cel poza pozycjami budżetu normalnego dochodzą do 6 miljardów koron.

Plan zbrojeń przewiduje m. in. budowę systemu fortyfikacyj wzdłuż granicy z Polską i z Niemcami.

Hiszpanja w odmęcie strajków i zaburzeń.

OVIEDO. Na jednej z zabaw doszło do strzelaniny, w czasie której szereg osób odniosło rany. Wobec pogłosek, że w strzelaninie wzięli udział członkowie gwardji, ogłoszono 24-godzinny strajk, który przedłużono następnie o dalsze 24 godziny.

W związku z tem rada miejska domaga się złożenia z urzędu wszystkich oficerów gwardji w Oviedo, aresztowania tych członków gwardji, którzy brali udział w strzelaninie i przeniesienia do innej miejscowości tych kompanji gwardji, które uczestniczyły w zajściach.

Robotnicy fabryk lodu, lemoniady, wermutu i wszystkich browarów w Madrycie, przystąpili do strajku.

W Logrono wybuchł strajk powszechny ponieważ pewien faszysta zabił w sprzeczce robotnika.

21 dzieci utonęło.

WIEDEŃ. — Straszna katastrofa wydarzyła się w miejscowości Auspitz (Breclav na Morawach) w Czechosłowacji. Młodzież szkolna z Rakawitz wyjechała na wycieczkę w góry okoliczne, dokąd jednak musiała przedostać się przez silnie wezbraną rzekę Dyję na promie.

Kiedy prom znalazł się na środku rzeki, w pewnej chwili załamał się i dzieci wpadły do wody. 21 dzieci utonęło.

Z RÓŻNYCH STRON.

— We wtorek wyjechał do Białogrodu minister spraw zagranicznych Józef Beck wraz z małżonką.

— Rząd chiński uzyskał pożyczkę 1,1 milj. funtów szterlingów na budowę kolei Hankou — Ning-Po.

— Proces o zajścia w Ryczywole, wywołane przez grupę członków Stronnictwa Narodowego, zakończył się wyrokiem skazującym 11 oskarżonych na kary od 6 do 12 mies. więzienia.

— Naskutek wybuchu gazów podziemnych i osunięcia się części pokładów kopalni w Lievin (Francja) 3 polskich górników uległo groźnym poranieniom i otruciu. Jeden z nich zmarł a dwaj inni są w stanie beznadziejnym

— Czeskie ministerstwo sprawiedliwości poleciło kupić kilka psów, które znajdować się będą w gmachu sądowym, gdyż od pewnego czasu w sposób niewytłumaczony giną dokumenty sądowe Ministerstwo kolei postanowiło również nabyć psy policyjne, które znajdować się będą na dworcach.

— Korona i miecz negusa, które przeszły na własność marszałka Badoglio, zostały wysłane do Włoch.

— Pisma paryskie wyrażają przypuszczenie, że teką zdrowia publicznego w rządzie Bluma otrzyma p. Joliot Curie, córka Skłodowskiej-Curie.

— Radjostacje włoskie prowadzą obecnie usilną propagandę przeciwko Wielkiej Brytanji.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Czwartek 28 maja. Augusta B. W.
Wschód słońca o g. 3.27. Zachód o g. 19.39.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z środy na czwartek: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

W nocy z czwartku na piątek: II Aleja Ostatni Grosz.

Mieszkania dla nauczycieli są wolne od podatków. Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż specjalnemu podatkowi od wynagrodzeń wypłacanych z funduszów publicznych nie podlegają mieszkania dostarczane przez gminy nauczycielom szkół powszechnych, jak również ekwiwalenty pieniężne za te mieszkania wolne są także od podatku specjalnego.

Dzień spółdzielczości 7 czerwca. Tegoroczny „Dzień spółdzielności" obchodzony będzie przez cały polski ruch spółdzielczy 7 czerwca.

Spółdzielnia „Jedność" i Rada Okręgowa już rozpoczęły prace przygotowawcze.

Szczegółowy program uroczystości zamieścimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Nowe ceny mięsa wieprzowego i wyrobów masarskich.

Właściciele zakładów masarskich w naszem mieście, powołując się na podrożenie nierogacizny, od dłuższego czasu usilnie zabiegali w Zarządzie Miejskim o przeprowadzenie nowej kalkulacji kosztów produkcji i odpowiednią podwyżkę cen wyrobów masarskich.

W dniu wczorajszym w Magistracie pod przewodnictwem wiceprezydenta Henszla odbyła się konferencja porozumiewawcza z przedstawicielami cechu rzeźników chrześcjan.

W wyniku konferencji cena słoniny podwyższona została z 1 zł. 60 gr. do 1 zł. 80 gr., sadła z 1.70 do 1.80 gr., smalcu z 2.10 do 2 20, mięsa wieprzowego bez dokładki z 1.30 do 1.40, schabu z 1.50 gr. do 1.80 gr., parówek z 2.80 do 3 zł., serdelków z 2.40 gr. do 2.60 gr.

Cena szynki pozostawiona została na dotychczasowym poziomie 4 zł. za klg., mięsa wieprzowego zaś z dokładką na poziomie 1 zł. 20 gr.

Ofiara. Zamiast kwiatów na grób drogiego kuzyna b. p. Stanisława Bernarda Heimana składają Ignacostwo Helman na rzecz szpitala Tow. Dobroczynności dla Żydów zł. 15.

Wahania cen żyta. Ceny żyta uległy w ostatnich dniach ponownemu osłabieniu jednakże utrzymują się nadal na poziomie stosunkowo wysokim.

Jak stwierdzają koła rolnicze, ostatnia zniżka cen nie przedstawia się groźnie i nie ma cech stałości.

Dopiero gdyby ceny trzody chlewnej uległy poważniejszemu spadkowi, można się obawiać, że i żyto się obniży. Okres kiedy drobny rolnik dla braku paszy zmuszony jest wyzbywać się części posiadanego inwentarza już przeminął. Obecnie ceny zwierząt gospodarczych nie powinny się zbytnio obniżyć. Pociągnie to za sobą ustalenie się w pewnych granicach i cen zboża. Przednówek również nie sprzyja spadkowi cen i dlatego wahania cen obecnie nie niepokoją rolników.

Co do pszenicy to tendencja panuje nadal mocna, a na niektórych rynkach jest nawet zwyżkowa. Tłomaczy się to okolicznością, że produkcja i zapasy pszenicy wobec wzmożonego eksportu nie są duże.

Z pierwszego zebrania Klubu Dyskusyjnego.

Przed kilkunastu dniami z niekłamaną satysfakcją powitaliśmy narodziny nowej, nader cennej w obecnej dobie powszechnego fermentu pojęć i zasad „trybuny wzajemnej wymiany poglądów i myśli", jak to określił zadania i cele Klubu Dyskusyjnego jego główny inicjator i twórca poseł Wacław Kobyłecki.

W ubiegły poniedziałek wieczorem w lokalu Tow. Przyjaciół Francji przy udziale około 40 osób odbyło się pierwsze zebranie Klubu. Obecność licznych przedstawicieli miejscowej inteligencji, sfer gospodarczych i robotniczych, radnych miejskich itd. świadczy, że inicjatywa posła Kobyłeckiego utrafiła w realną potrzebę miasta, potrzebę spokojnej, rzeczowej i kulturalnej dyskusji na różne zagadnienia, wysuwane przez bystry tok życia.

Z przedstawicieli ciał ustawodawczych, oprócz posła Kobyłeckiego, obecny był również senator Zbierski. Na zaproszenie inicjatora klubu przybyli również naczelnicy I i II urzędów skarbowych pp. Stępień i Rzepka oraz referent III urzędu skarbowego p Bilski.

Zebranie zagaił poseł Kobyłecki, dziękując obecnym za liczne przybycie i dając zwięzły zarys zadań Klubu Dyskusyjnego.

Mówca podkreślił apolityczny charakter nowopowstałej placówki, ze szczególnym naciskiem zastrzegając się przeciwko jakiejkolwiek stronniczości i demagogji, jako owego źródła, z którego wypływają zatrute wody, noszące klęskę na łany życia.

Klub Dyskusyjny ma służyć jedynie przepracowywaniu, wspólnemu przemyśliwaniu i oświetlaniu zagadnień społeczno-gospodarczych, które stanowić będą przedmiot rozważań, a po przejściu przez filtr dyskusji, staną się z jednej strony materjałem do wykorzystania z trybuny sejmowej, z drugiej zaś do odpowiednich kroków bądź na terenie Rady Miejskiej, bądź też wobec miejscowych władz.

Inicjator Klubu Dyskusyjnego dopatruje się bardzo pomyślnej wróżby dla nowej placówki w tej czysto przypadkowej okoliczności, że inauguracyjne zebranie Klubu zbiegło się w czasie z historyczną mową gen. Rydza Smigłego na niedzielnym zjeździe legjonistów, zawierającą apel do skupienia wszystkich żywych sił narodu pod hasłem obrony państwa.

Klub Dyskusyjny na tym swoim skromnym odcinku pracy chce właśnie służyć temu naczelnemu zagadnieniu życia polskiego, chce przez usprawnienie administracji i życia gospodarczego iść ku sile i potędze państwa i dobrobytowi jego obywateli.

Referat nacz. Rzepki.

Następnie poseł Kobyłecki udzielił głosu p. naczelnikowi Rzepce, który wygłosił zwięzły lecz bardzo ciekawy i cenny referat na temat praktycznych skutków, jakiemi zdążyły się już zaznaczyć w życiu gospodarczem okręgu częstochowskiego ostatnie dekrety podatkowe rządu, a więc dekret z 14 listopada 1935 r. od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych, dekret z 22 listopada tegoż roku o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym, dekret z 14 listopada ub. r. o podatku od lokali, dekrety 14 stycznia br o podatku od nieruchomości i o zmianach niektórych przepisów, dotyczących państwowego podatku przemysłowego.

Referat nacz. Rzepki był bardzo wartościowym fragmentem poniedziałkowego wieczoru

Pierwsze symptomy rozpoczynającej się odmiany na lepsze.

Przytaczamy w dosłownem brzmieniu koncowe konkluzje referatu.

W związku z zaszłemi zmianami ustaw podatkowych, nadmieniam iż stosunek dochodów podatkowych do wydatków w pierwszym kwartale 1936 roku znacznie się poprawił, jest to wynik wzrostu przy równoczesnem zmniejszeniu wydatków.

Na wzrost dochodów skarbu Państwa wpłynął specjalny podatek od wynagrodzeń pracowników i wpływy z monopoli i przedsiębiorstw państwowych, które wpłaciły w tym kwartale ponad 40 miljonów więcej niż w I kwartale 1935 roku.

Natomiast dochody z podatków bezpośrednich ujawniają nieznaczne zwiększenie się wpływów podatku dochodowego i przemysłowego.

Narazie spadają nieco wpływy z podatku od nieruchomości, lecz jest to objaw chwilowy najprawdopodobniej spowodowany zmianą terminów płatności.

Przechodząc do sytuacji gospodarczej Okręgu Częstochowskiego, stwierdzam iż w I kwartale 1936 roku w porównaniu do tegoż kwartału 1935 roku ruch budowlany nieco był słabszy prawdopodobnie skutkiem obniżenia się temperatury i ograniczenia kredytów budowlanych.

Przemysł włókienniczy utrzymał produkcję na poziomie roku ubiegłego, natomiast import surowca (bawełny, wełny) był znacznie wyższy, prawdopodobnie spowodowany stosunkami walutowemi.

Przemysł zabawkarski i dewocyjny przewidując poprawę u rolników — wykazał niewielkie ożywienia w stosunku do tegoż kwartału roku ubiegłego.

W drobnym przemyśle fabrycznym i rzemieślniczym sytuacja gospodarcza nie uległa żadnym wahaniom i utrzymuje się na poziomie roku poprzedniego.

Obniżka cen przeprowadzona w końcu roku ubiegłego i z początkiem bieżącego połączona z wyższem obciążeniem podatkowem niektórych dochodów spowodowała pewne zmiany w sile nabywczej poszczególnych sfer ludności

Najwięcej obciążeni byli pracownicy państwowi, samorządowi, którym zniżka cen nie wyrównała zmniejszenia dochodów, jednakże pewną ulgę dla tej grupy spowodowało ustanie od marca spłacanie rat Pożyczki Inwestycyjnej i już w bieżącym kwartale siła konsumcyjna pracowników państwowych i komunalnych nie będzie mniejsza niż w roku ubiegłym.

Inne sfery ludności miejskiej miały siłę nabywczą zwiększoną, gdyż dla nich zwyżka podatku dochodowego była stosunkowo niewielka i wyrównana z nadwyżką przez zniżkę kosztów utrzymania. Ogólnie biorąc siła nabywcza ludności miejskiej w I kwartale 1936 r. w stosunku do tegoż kwartału ubiegłego roku była zwiększona, na co wskazują dane o spożyciu artykułów spożywczych pierwszej potrzeby.

Obroty w handlu hurtowym i detalicznym również wskazują na pewne ożywienie, gdyż kształtowały się na poziomie nieco wyższym niż w roku ubiegłym.

W końcu podkreślam, że nieco podwyższone podatki dla utrzymania równowagi gospodarczej kraju, nie wpłynęły ujemnie na ogólną konjunkturę Okręgu Częstochowskiego.

Sytuacja gospodarcza Częstochowy świadczy o pewnych procesach poprawy i daje się stwierdzić pewną stabilizację w przemyśle i handlu, oraz wzrost stanu zatrudnienia pracowników fizycznych. Referat p. naczelnika Rzepki stał się punktem wyjścia dłuższej dyskusji, której przebieg streścimy w następnym numerze.

Z pobytu lorda Marleya w Częstochowie. W ub. niedzielę w drodze do Wiednia przejazdem zatrzymał się w naszem mieście wraz z swą małżonką wybitny angielski działacz polityczny i społeczny, były szef sztabu angielskich wojsk przeciwlotniczych i były wiceminister spraw wojskowych lord Marley, obecnie zajmujący fotel wiceprzewodniczącego Izby Lordów.

Lord Marley, stuprocentowy aryjczyk, oddawna gorąco interesuje się sprawą żydowską i bierze żywy udział w pracach w kierunku wynalezienia dla nadmiaru ludności żydowskiej w niektórych krajach europejskich nowych terenów emigracji.

Przed kilkunastu dniami bawił on w Moskwie, gdzie odbył szereg konferencyj w sprawie umożliwienia emigracji z Niemiec i Polski na Krym oraz do Birobidżanu i Ukrainy.

Podczas bytności swej w Częstochowie lord Marley wraz z małżonką i towarzyszącym mu w podróży po Polsce znanym działaczem dr. J. Krukiem zwiedził ochronę im. S. Pereca, gdzie został przez dziatwę owacyjnie powitany i gdzie z satysfakcją stwierdził wysoki poziom nauczania i wychowania.

Następnie pp. lordostwo Marley udali się na herbatę do dr. T. Lewkowicza. Wywiązała się dłuższa pogawędka towarzyska, podczas której lord Marley szczegółowo scharakteryzował swoje stanowisko w sprawie emigracji żydowskiej, podkreślając, że Palestyna z wielu przyczyn nie może narazie wchłonąć i przetrawić całego impetu emigracji i zdał sprawozdanie z dotychczas osiągniętych wyników, a co dotyczy najbliższych możliwości emigracyjnych, zaznaczył, że wkrótce około 1,000 rodzin żydowskich z Polski i Litwy będzie mogło wyjechać do Birobidżanu.

Na dalszym planie zarysowywuje się stworzenie nowych terenów emigracyjnych w ramach imperjum brytyjskiego.

Ciężki cios rodzinny dyr. Brodzikowskiego. Cieszącego się zasłużonem uznaniem i popularnością w naszem mieście dyrektora Miejskiego Teatru Kameralnego p. Kazimierza Brodzikowskiego w tych dniach spotkał ciężki cios rodzinny: W ub. piątek po dłuższej chorobie zmarł w Warszawie jego ojciec, zasłużony emeryt ś. p. Aleksander Brodzikowski w podeszłym wieku przeszło 80 lat.

Okrytemu kirem żałoby dyr. Brodzikowskiemu składamy na tem miejscu wyrazy najszczerszego współczucia.

Obozy nadmorskie dla członków LMK. Liga Morska i Kolonjalna — wzorem lat ubiegłych — i w tym roku urządza dla swoich członków obóz nadmorski na Helu. Czas trwania obozu od 20 6 do 15 9 br. Pomieszczenie w namiotach 2 osobowzch lub domkach cempingowych 8 osobowych. Koszty pobytu w obozie z utrzymaniem, mieszkaniem i prawem korzystania z urządzeń obozowych wynoszą od osoby 85 zł. za 4 tygodnie. Zgłoszenia do obozu przyjmuje miejscowy Obwód Ligi Morskiej i Kolonjalnej najpóźniej na 2 tygodnie przed wyjazdem.

Absolwenci Publ. Szkół Dokszt. Zawodowych. Na podstawie przeprowadzonego w dn. 25 b. m. egzaminu świadectwa ukończenia Szkoły otrzymali p.p. Marjan Borowik w zawodzie szewskim, Stefan Pijet w zawodzie tokarstwa-metal, Jan Berdys, Józef Czapliński, Piotr Maszewski, Stefan Rozpądek i Piotr Kmiecik w zawodzie ślusarskim.

Z Miejskiego Teatru Kameralnego. Dziś w środę i codziennie o godz. 20.30 ciesząca się niesłabnącem powodzeniem znakomita komedja w 18 obrazach Bus-Feketego p. t. „Pieniądz to nie wszystko". Szereg doskonałych postaci i typów mieszczańskich świetnie odtwarzają wykonawcy ról głównych pp. Tomaszewskiej, Tańskiej, Stanisławskiej, Kwaskowskiego, Wybrańskiego, Balickiego, Bernatowicza i Przeradzkiego Dekoracje konstrukcyjne Jana Rybkowskiego. Reżyserja Zyguntam Bończy.

W nadchodzącą sobotę dwukrotnie o godz. 17 i 20.30 gościnny występ Aleksandra Węgierki w świetnej sztuce Shawa „Zołnierz i Bohater".

Przedsprzedaż biletów w firmie B. Kruszyńska, Aleja Nr. 23 oraz w kasie teatru na godzinę przed przedstawieniem.

„Składajcie ofiary na Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego konto P.K.O. 1313".

Wyróżnienie kom. Serednickiego. P. minister spraw wewnętrznych powołał naczelnika ochotniczej straży pożarnej w Częstochowie p. Jana Serednickiego na okres trzechletni na członka-fachowca stałej komisji doradczej przy ministrze spraw wewnętrznych do spraw ochrony przed pożarami i innemi klęskami.

Wzrost wskaźnika produkcji przemysłowej. Obliczany przez Instytut badania konjuktur gospodarczych i cen wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się w kwietniu z 67,6 do 71,4 t. j. o 5,6 proc.

Tak silne tempo wzrostu było kompensatą spadku w poprzednim miesiącu, wynikłego z przerwy w pracy przemysłu włókienniczego w związku ze strajkiem W kwietniu przy produkcji, odbywającej się normalnie, a nawet wzmożonej dla wypełnienia luki strajkowej, musiał ujawnić się we włókiennictwie silny wzrost, tłumaczący połowę kwietniowego wzrostu ogólnego wskaźnika produkujących dobra wytwórcze: w hutnictwie żelaznem w którem wykonywanie zamówień kolejowych pozwoliło osiągnąć dawno już nienotowany poziom produkcji, oraz — w mniejszym już stopniu — w przemysłach mineralnym i metalowym.

Wskaźnik kwietniowy był o 7,5 proc wyższy od zeszłorocznego Przeciętny wskaźnik w ciągu pierwszych 4 miesięcy b. roku wynosił 68,7 i był o 3,5 proc. wyższy, niż przeciętnie w roku 1935!

Policjant na służbie nie salutuje. Praca policyjna jest ciężką, odpowiedzialną służbą żołnierską na froncie wewnętrznym. Karność i szacunek dla władzy, dla swych przełożonych policjant stwierdza skrupulatnem i wiernem wykonywaniem swoich obowiązków, których istotą jest czuwanie nadbezpieczeństwem obywatela. Na to musi poświęcić całą swą energję, na to skupiać całą swą uwagę.

Wyszukiwanie dygnitarzy wśród przechodniów, czy wśród przejeżdżających, by powitać ich salutowaniem, było uciążliwem obowiązkiem dla policjanta na służbie.

Obecnie premjer i minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski wydał zakaz do Policji Państwowej, zabraniający policjantom na służbie salutowania, podkreślając przez to równocześnie znaczenie i odpowiedzialność służby policyjnej w Państwie.

Szatański plan zemsty.

Z namowy swego chlebodawcy 11 letni pastuch podpalił las.

Przed kilku dniami w lesie, należącym do dóbr Złotolesy (własność pp. Steinhagenów), koło Przyrowa, wybuchł pożar, który tylko dzięki temu, że ogień został w porę zauważony przez służbę leśną nie spowodował poważniejszych szkód. Ugaszono go wkrótce przy pomocy okolicznej ludności.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło obecnie, że pożar powstał z podpalenia Podpalaczem okazał się 11-letni Czesław Trątkiewicz, zatrudniony w charakterze pastucha u niejakiego Wawrzyńca Piaszczyka, właściciela kilkumorgowego gospodarstwa, znajdującego się w pobliżu wspomnianego lasu.

Po dokonaniu zbrodniczego czynu młodociany podpalacz zbiegł i ukrył się u swej matki, gdzie go właśnie odnalazła prowadząca dochodzenie policja. Chłopiec przyznał się do winy, wyjaśniając, że podpalenia dokonał z polecenia swego chlebodawcy.

Naskutek powyższych zeznań Piaszczyka aresztowano i przekazano do dyspozycji sędziego śledczego Boguckiego. Badany przez sędziego śledczego Piaszczyk nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wina jego jednak została ustalona ponad wszelką wątpliwość. Domniemanym motywem podpalenia lasu była chęć zemsty. Piaszczyk chciał zemścić się na jednym z okolicznych mieszkańców, do którego pałał nienawiścią. Polecił tedy swemu pastuchowi podpalić las, aby skierować podejrzenie o dokonanie tego czynu na swego wroga, co mu się jednak nie udało.

Z polecenia sędziego Boguckiego Piaszczyka osadzono w więzieniu na Zawodziu.

Zgubiono kartę rzemieślniczą firma rzeźniczo masarska Nr. 2135 wydaną przez Starostwo Grodzkie Częstochowskie Chil Tobiasz,

Sprawa o zajścia antyżydowskie w Krzepicach.

W dniu wczorajszym na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się sprawa Bolesława Kołodziejczyka i 13 innych, oskarżonych o udział w zajściach antyżydowskich w Krzepicach w dniu 6 lutego b. r.

Akt oskarżenia w następujący sposób przedstawia przebieg zajść:

„Władze śledcze otrzymały poufne wiadomości, że w dniu 6 lutego 1936 roku w czasie jarmarku w Krzepicach mają być wywołane zajścia antyżydowskie W dniu tym miejscowy posterunek został wzmocniony oddziałem policji mundurowej z Częstochowy i okolicznych posterunków, oraz funkcjonarjuszami służby śledczej. Około godziny 10 ej rano poczęły napływać do Krzepic grupy mężczyzn głównie wyrostków. Uzbrojeni przeważnie w kije zachowali się agresywnie i wyzywająco wobec funkcjonarjuszy P. P. O godz. 12 ej w jednocześnie jakgdyby naskutek zgóry powziętego planu grupy wyrostków poczęły przewracać stragany żydowskiej ludności, rabować i niszczyć towary, oraz bić kupców żydowskich. Zajścia zlikwidowała policja mundurowa w ciągu 15 minut, o godz. 15-ej zapanował spokój. W wyniku zajść pobitych zostało trzech żydów, przewrócono kilka straganów, wybito szyby i uszkodzono mienie na sumę około 29 zł.

Jak wynika z zeznań wywiadowców Siarki i Rygalika głównym sprawcą i kierownikiem rozruchów był Bolesław Kołodziejczyk".

Dalsza część aktu oskarżenia poświęcona została omówieniu roli pozostałych oskarżonych.

Rozprawie przewodniczył sędzia okręgowy Herasimowicz, oskarżał pprok. Jarzębiński, obronę w imieniu 7 oskarżonych członków Stron. Narod. z Kołodziejczykiem na czele wnosił apl. adw. Stefan Niebudek z Warszawy.

Przed sądem przedefilował długi korowód świadków, przeważnie funkcjonarjuszy policji i poszkodowanych kupców żydowskich, którzy odtwarzali przebieg owego burzliwego targowego dnia działo to się we wtorek, w którym to dniu mocą dawno ustalonej tradycji niezbyt estetyczny rynek w Krzepicach zaludnia się licznemi rzeszami handlarzy i włościan.

Dłuższy fragment przewodu stanowiło rozpoznawanie poszczególnych oskarżonych.

Sad m in. przesłuchał kierownika II komisarjatu policji w Częstochowie asp. Eugenjusza Strobla, który zeznał, że powiatowa komenda policji w Częstochowie wiedziała zgóry o mających wobuchnąć w Krzepicach zajściach i w związku z tem delegowała go do Krzepic z silnym oddziałem policji, która w ciągu kilkunastu minut zajścia zlikwidowała.

Należy zaznaczyć, że sąd wydzielił sprawę dwuch oskarżonych, a m. Adama Wiechy, jako niepełnoletniego, liczącego zaledwie lat 16 oraz Jana Janika, który nie stawił się na rozprawę.

Sąd po wysłuchaniu przemówienia podprok. Jarzębińskiego i mowy obrończej mgr. Niebudka, który prosił o uniewinnienie oskarżonych, uznał winę wszystkich oskarżonych za udowodnioną i skazał ich wszystkich na karę po 6 miesięcy aresztu z zaliczeniem aresztu prewencyinego od lutego b. r. i zawieszeniem na przeciąg lat kilku. Kara nie została zawieszona jedynie głównemu prowodyrowi zajść Kołodziejczykowi.

Piorun zabił wieśniaka.

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj popołudniu we wsi Kusięta (gmina Olsztyn).

Około godz. 15.30 nad wioską rozszalała się burza, połączona z silnemi wyładowaniami atmosferycznemi. W tym czasie w sklepie Piotra Michalika znajdował się mieszkaniec tejże wsi 37 letni Jakób Dudek. Nagle rozległ się straszny huk. Do sklepu wpadł piorun trafiając Dudka, który padł trupem na miejscu.

Aresztowanie przywódców szajki przemytników ludzi. Funkcjonarjusze policji śledczej w Katowicach wpadli w ciągu ostatnich dni na trop szajki kombinatorów, trudniących się od dłuższego czasu nielegalnem przewożeniem obywateli żydowskich z Polski do Francji oraz Belgji a nawet do Stanów Zjednoczonych W domu niejakiej Neumanowej przy ul. Marjackiej aresztowano przywódcę szajki, Majzlera i Szwarcbauma z Częstochowy. Przekazano ich do dyspozycji władz miarodajnych.

Dwa domy spłonęły w Poraju. W Poraju wybuchł wczorajszej nocy pożar, który w krótkim czasie strawił dwa mieszkalne domy. Właścicielami spalonych domów są Piotr Czechowski i Czesław Ordon.

Znów zamach samobójczy. Bezrobotny z okolic Piotrkowa, 34 letni Jan Wawrzyniak, w poszukiwaniu pracy przybył do Częstochowy, a nie znalazłszy jej tutaj usiłował wczoraj pozbawić się życia, zażywając w tym celu kilka pastylek sublimatu.

W stanie ciężkim przewieziono desperata do szpitala przy ulicy Waszyngtona.

Krwawa rozprawa nożowa. Do szpitala Najśw. Marji Panny przewieziono dziś rano 27-letniego Władysława Owczarka z Myszkowa, który został ubiegłej nocy napadnięty przez kilku nieznanych osobników, gdy powracał do domu i pokłóty przez nich nożami. Stan Owczarka jest ciężki.

Odebrać można. W I-szym Komisarjacie znajdują się do odebrania następujące rzeczy, pochodzące z kradzieży na szkodę niewiadomego właściciela: dwa zegarki damskie na rękę — jeden złoty, drugi chromo-niklowy, jeden medaljonik złoty z łańcuszkiem, trzy pierścionki złote — w tem jeden damski z brylancikiem i dwa męskie z oczkami buraczkowemi, jedna bransoletka srebrna łańcuszkowa, 10 fenigów niem. i 15 kop. rosyjskie srebrne.

Trójka miljonerów.

Wczoraj podaliśmy nazwiska osób, które wygrały miljon na Loterji Państwowej. Dziś możemy zaprezentować naszym czytelnikom fotografje tych szczęśliwych wybrańców fortuny.



Na pierwszem miejscu, właścicielka jednej ćwiartki pani Wanda Jezierska.



A oto p. Jan Wesołowski, który do spółki z kolegami zainkasował 200.000 złotych.



Wkońcu p. Władysław Jenkowski, który w swoim i swoich wspólników imieniu podjął całe 400.000 zł.

Oczywiście wszyscy postanowili grać dalej w 36 Loterji, której ciągnienie rozpocznie się 18 czerwca.

Poświęcenie sztandaru Straży Pożarnej w Zajączkach. Przed kilku dniami odbyło się poświęcenie sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej w Zajączkach II. Na uroczystość przybył starosta częstochowski z małżonką, przedstawiciele samorządu terytorjalnego m. Krzepic gm. Kuźniczka, gm Grabówka, nauczycielstwo z Zajączek i okolicy, p. prezes Olszyński z Libidzy, Straże Pożarne ze sztandarami i orkiestrami z Krzepic, Starokrzepic, Kuźniczki, Dankowic, Kukowa, Zajączek I, Kleśnisk; z pow. wieluńskiego z Jaworzna, Bobrowej i Cieciułowa. Poświęcenia sztandaru dokonał ks. proboszcz St. Ciembka z Zajączek, Rodzicami chrzestnemi sztandaru byli: starosta Rogowski (pow. częstochowski), ks. St. Ciembka, pp. burmistrzostwo Smelczyńscy z Krzepic, p.p. Z. R. Szymańscy kier. szk. w Zajączkach, dr. St. Smelczyński, pp. Smolińscy, Moraglińscy, Miodyńscy, p. J. Borecki wójt gm. Kuźniczka, pp Poprawowie, p. T. Księżarek, p. S. Dylowa nauczycielka z Zajączek, p. H. Lewicka naucz. z Zajączek, p. Korzonek, p. Smolarczykowa, p. Kolina. Po poświęceniu oddziały Straży przybyły do remizy w Zajączkach II. W imieniu zarządu Straży powitał wszystkich zebranych p. Tadeusz Dyl naucz., dziękując wszystkim serdecznie za przybycie. Kulminacyjnym punktem uroczystości było ślubowanie na sztandar, złożone przez p. Korzonka, naczelnika Straży. Skolei nastąpiła defilada oddziałów oraz wspólna fotografja ze sztandarem.

Po zakończeniu uroczystości zarząd Straży zaprosił rodziców chrzestnych i gości na herbatkę, która odbyła się w sali Straży.

W bieżącym roku letnie ferje w sądownictwie obejmą tylko najwyższe instancje. Najwyższy Trybunał Administracyjny zawiesi rozpatrywanie skarg od 1 lipca do końca sierpnia. W tym czasie nie będą też wyznaczane sesje w sprawach inwalidzkich. W niższych instancjach w porze letniej sprawy karne jak i niecierpiące zwłoki sprawy cywilne będą wyznaczane normalnie, z tem jednak, że sesje będą się odbywały 2 do 3 razy w tygodniu, dla umożliwienia urlopów członkom magistratury sądowej i personelowi kancelaryjnemu.

Oszczędności w gospodarce państwowej. W związku z ogólnemi zaleceniami oszczędnościowemi Ministerstwa Skarbu w roku budżetowym 1936/37 przeprowadzona będzie we wszystkich urzędach państwowych rejestracja środków lokomocji. Władzom zwierzchnim przedstawione ma być sprawozdanie o ilości pojazdów mechanicznych, kosztach utrzymania samochodu, uposażenia szoferów itp. Ewidencja ta uwidocznić ma ponadto, do czyjej dyspozycji są oddane samochody osobowe.

Pretensje o zaginione listy i paczki. We wszystkich urzędach pocztowych wywieszono pouczenie w sprawie zgłaszania pretensyj o zaginione listy i paczki. Wszelkie pretensje przedawniają się w ciągu 6-ciu miesięcy od chwili ich nadania.

Wadliwie wystawiane legitymacje szkolne. Często zdarzają się wypadki, że szkoły, wystawiające legitymacje dla uczniów wskazują jako miejsce ich zamieszkania miejscowości, w których znajduje się siedziba szkoły. — Tymczasem okazuje się często, że uczeń mieszka gdzieindziej i ma z tego powodu trudności przy uzyskiwaniu ulg na dojazdy do szkoły. W celu usprawnienia akcji korzystania z ulg przyznawanych na kolejach młodzieży szkolnej, byłoby pożądane, aby miejsca zamieszkania uczniów były skrupulanie podawane.

Usprawnienie doręczania poczty w gminach wiejskich. Min. Poczt i Tel. zwróciło się do Min Spraw Wewn. z prośbą o wydanie zarządzeń, mających na celu usprawnienie doręczania korespondencji pocztowej w tych gminach wiejskich, które nie są obsługiwane przez pracowników pocztowych.

Min. Poczt i Tel. zaproponowało, aby w przyszłości wszelka korespondencja, zarówno prywatna jak i urzędowa, doręczana była bez pośrednictwa urzędów gminnych, tj. wprost przez sołtysów wzgl. posłańców gromadzkich, którzy zgłaszaliby się po jej odbiór do właściwych placówek pocztowych przynajmniej trzy razy na tydzień.

Ponadto zarząd pocztowy umieściłby na budynkach sołectw skrzynki pocztowe, które sołtysi lub posłańcy gromad opróżnialiby przed udaniem się na pocztę.



Mussolini ogłasza z balkonu pałacu Weneckiego decyzję wielkiej rady faszystowskiej o aneksji Abisynji i proklamowaniu Wiktora Emanuela IIIc esarzem Abisynji

OBRAZKI SĄDOWE.

Pojedynek.

Pan Adam Graj, mężczyzna wielki i silny, jak tur, został pewnego razu spoficzkowany przez Michała Wąsika, który chociaż jest słaby i cherlawy, ale po „jednym większym” nabiera odwagi.

Ponieważ zachodziła obawa, że rozjuszony Adam zemści się straszliwie na podchmielonym napastniku, przeto przyjaciele tego ostatniego obstąpili purpurowego ze złości olbrzyma i wyjaśnili mu, że ludzie honorowi załatwiają takie sprawy tylko pojedynkiem.

Pan Adam dał się przekonać. Na miejscu wybrano sekundantów i umówionego dnia wszyscy zainteresowani przybyli o godzinie piątej zrana na oznaczone zgóry miejsce.

Stronom rozdano rewolwery. Sekundanci wymierzyli krokami odległość, poczem na dany znak pan Adam strzelił i przeciwnik jego osunął się bezwładnie na ziemię.

Sekundanci podbiegli do leżącego i zdjęli czapki. Po chwili zaś zbliżyli się do osamotnionego zwycięzcy i rzekli:

W same serce! Masz pan cel w ślipiu, że klękajcie narody. No, ale tera wiej pan chybcikiem zagranicę, bo kara śmierci za toto się należy. No cóż? Trudno się mówi. Szczęśliwej podróży, panie Adamie, bo krew będzie!

Przerażony pan Adam znikł czemprędzej w gąszczach lasu. Wówczas zaś podniósł się z ziemi „zabity” pan Michał i rzekł.

— Dla ochfiary niema kary. Ktoby uwierzył, że takiego mocarza można pustemy nabojamy wykantować?

— Bo głupi! — odparł jeden z sekundantów. — Wiadoma rzecz: silna graba, głowa słaba!

— Takiem sposobem trza się tera za wyżerkie brać?

— Musowo.

Nagle stała się rzecz nieoczekiwana. Mianowicie w listowiu dał się słyszeć szept: „Panowie, gdzie ta szosa, żadnem fastenem trafić nie mogie” — poczem wypełzł z lasu na czworakach sam zwycięzca, rozglądając się lękliwie dokoła.

Trudno opisać zdumienie pana Adama, gdy ujrzał nieboszczyka, siedzącego z butelką wódki i kiełbasą w ręku.

Jeszcze trudniej opowiedzieć, jaką łaźnię sprawił siłacz przerażonym kawalerzom, gdy zrozumiał, że go wyprowadzono w pole.

Wobec tego zrezygnujemy z opisu owej awantury i dodamy tylko, że sąd grodzki skazał pana Adama za pobicie na dwa tygodnie aresztu.

KĄCIK RADJOWY.

„Corleone“ — słuchowisko Wieganda

Premjera w Teatrze Wyobraźni.

Karol Fryderyk Wiegand jest autorem licznych dramatów i powieści historycznych i współczesnych, nowel i poezyj. Autor, profesor literatury w Zurychu skończył 65 rok życia. Jego słuchowisko „Corleone” rok temu było dwukrotnie nadawane przez zespół rozgłośni szwajcarskich, przyjęte przez prasę i słuchaczy niezwykle gorąco.

Wieganda interesują wielkie tematy historyczne, zagadnienia polityczne, załamujące się w pryzmacie konfliktów osobistych. W słuchowisku „Corleone” jesteśmy świadkami starcia państwa z kościołem w osobach Napoleona i Papieża Piusa VII. Utwór oddaje postać cesarza wiarogodnie i po ludzku. Jest to tem cenniejsze, że przeważna ilość dramatów o Napoleonie przedstawia cesarza albo w znanej pozie bohatera, albo też chce go uczłowieczyć aż do karykatury. W serji najcelniejszych słuchowisk zagranicznych Polskie Radjo nadaje słuchowisko szwajcarskie na zasadach wymiany. Obsada została ułożona z największą pieczołowitością. Papieża gra Józef Chmieliński, Napoleona Zygmunt Chmielewski. Postać tytułową odtworzy Jan Kreczmar, matkę jego Seweryna Broniszówna, mniejsze role obsadzone są najstaranniej. Przekładu słuchowiska dokonał Witold Hulewicz, tłumacz Rilkego, Kleista, Tomasza Manna itd.

Premjera „Corleone” będzie jedną z najważniejszych pozycyj tegorocznego sezonu Teatru Wobraźni, który ją wykona dnia 28 maja o godz. 21.00.

„Leipziger Pfeiferstuht“.

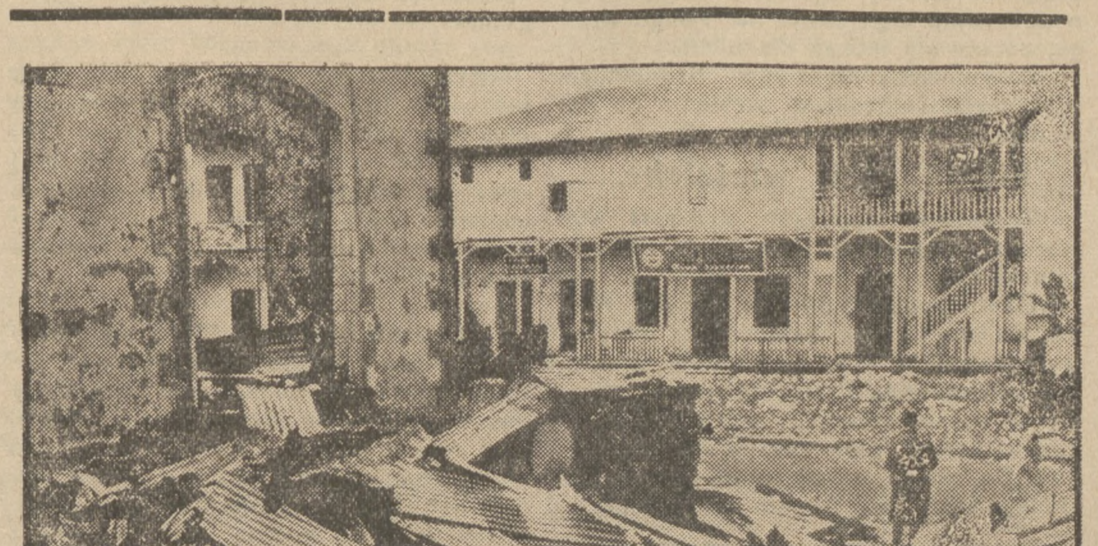
Staroniemiecka muzyka miejska w radjo transmitowana z Lipska.

„Leipziger Pfeiferstuht“ była to słynna na całe Niemcy kapela lipskiej rady miejskiej XVII go stulecia. Jako organizacja o ścisłych ustawą określonych prawach i obowiązkach, brała kapela ta udział we wszystkich uroczystościach miejskich, grała na wieżach kościołów i ratusza, grywała do tańca i podczas uczt bogatego lipskiego mieszczaństwa. Niektórzy muzycy tej kapeli wsławili się jako kompozytorzy i jako wykonawcy. Zwłaszcza sztuka grania na wysokich trąbkach „Clarini” stała niezmiernie wysoko. Repertuar kapel miejskich składał się z tworów specjalnie na ten cel skomponowanych, przyczem dawne niemieckie tańce doniosłą odgrywały rolę. Jednym ze słynnych kompozytorów tego rodzaju muzyki był Johan Christoph Pezelius. Wyjątki z jego „Deliciae musicales” usłyszą radjosłuchacze w audycji 28.V o godz. 22.00. Obok tego wykonane będą w tej samej audycji inne jeszcze kompozycje z tego czasu. Odegra je znakomity zespół smyczkowy i instrumentów dętych lipskiego „Gewandahausu”. Będzie to transmisja z Lipska. Koncert poprzedzi objaśniająca pogadanka mgr. Stefana Golachowskiego.

RADJOPROGRAM.

WARSZAWA, czwartek 26 maja.

6.30 Pieśń. — 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34, Gimnastyka. 6.50 Muzyka polska. — 7.20 Dziennik poranny. — 7.30 Program na dzień bieżący. 7.55 „Parę informacyj“. — 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. — 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół. 13.00 Płyty. — 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. — 14.15 Przerwa. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. — 15.20 Przegląd giełdowy. — 15.30 Koncert ork salon. (z Poznania) 16.00 Opowiadanie dla dzieci. — 16.15 Płyty. — 16.45 Cała Polska śpiewa. — 17.00 Odczyt. 17.15 Koncert kameralny (z Krakowa). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.30 Film, plastyka, architektura. — 18.40 „Jak spędzić święto“? 18.45 Program na dzień następny. — 18.55 Koncert reklamowy. 19.25 Kącik dla młodzieży wiejskiej. 19.35 Wiadom. sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna — 20.00 Muzyka (płyty) 20.15 Koncert. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazek z Polski współczesnej. — 21.00 Teatr Wyobraźni. 21.35 „Nasze pieśni“. 22.00 Transmisja z Lipska — 22.25 Koncert rozrywkowy (płyty) 23.00 Wiadomości meteorol dla żeglugi powietrznej. — 23.05 Muzyka taneczna (płyty).



Dzieło zniszczenia, dokonane przez rozbójnicze bandy w jednem z miast południowo-zachodniej Abisynji.

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki
Wydawca: Spółka z o. o. „Słowo Częstochowskie“ w Częstochowie.
Drukarnia „Słowa Częstochowskiego“ ul. Najśw. Marji Panny Nr. 41 Tel. 10-90.